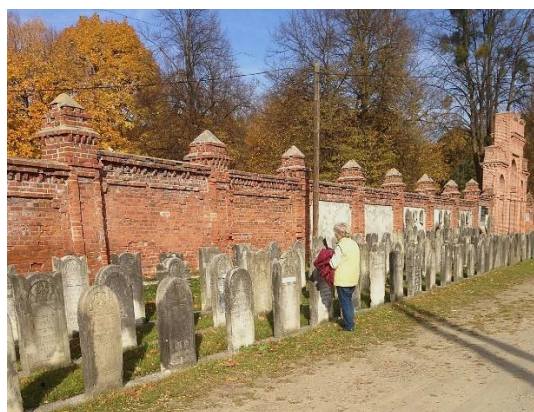


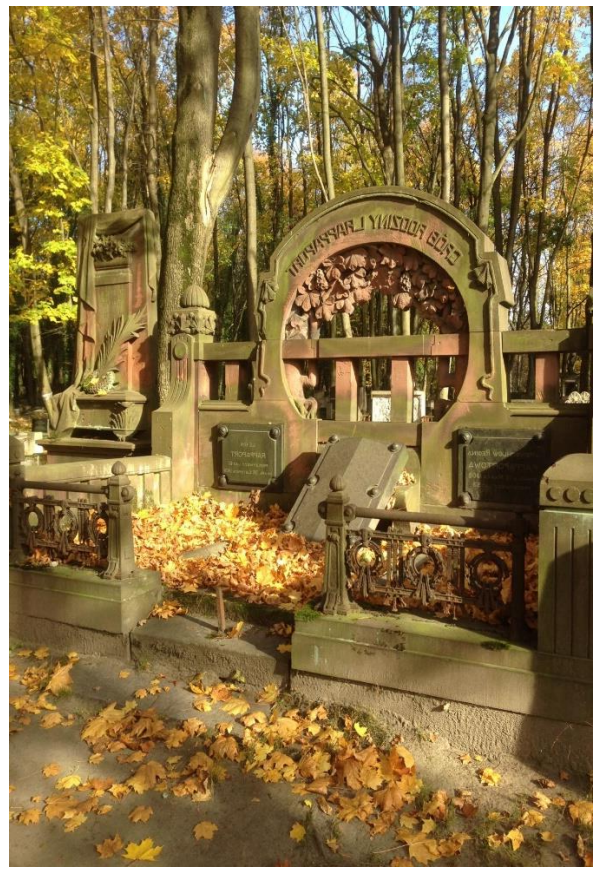
Relacja z wycieczki do Łodzi

W dniu 26 października 2021 r. 32-osobową grupą wybraliśmy się autokarem uczelnianym na wycieczkę do miasta Łodzi. Od rana dopisywała słoneczna, jesienna pogoda, która bardzo dobrze nas nastroiła i pomagała zrealizować założony program.

Zwiedzanie tego wyjątkowego miasta rozpoczęliśmy od Cmentarza Żydowskiego zlokalizowanego we wschodniej części dzielnicy Bałuty przy ul. Brackiej. Po tym największym (pow. ponad 10 ha) obiekcie w Europie oprowadzał nas i opowiadał bardzo ciekawie i zajmująco historię utworzenia cmentarza, domu przedpogrzebowego, cennych zabytkowych grobowców i pomnika ofiar getta łódzkiego Pan Piotr Dłubakowski – pracownik Zarządu Cmentarza.



Pierwsze pochówki miały miejsce 10 listopada 1892 r. Pokazał nam stare fotografie dawnych, obecnie nieistniejących zabudowań (rozebranych po II wojnie światowej) w rejonie cmentarza, tj. synagogi, wieży ciśnień, stajni. Omówił zasady ujęte w talmudzie dotyczące pochówków zmarłych, funkcjonowania cmentarza, treści płyt nagrobkowych (macewy). Obejrzelśmy piękne, okazałe grobowce rodzin Poznańskich i Sibersteinów oraz m.in. grobowiec rodziców Juliana Tuwima. Na wydzielonej części cmentarza zwanej „ochel” pochowany jest cadyk – przywódca gminy chasydzkiej, człowiek sprawiedliwy, wzór wyznawcy, uważany za cudotwórcę oraz ok. 43 tys. żydów którzy zginęli w getcie na Białutach i Starym Mieście.





Od Pana Piotra grupę przejęła Pani Monika Gajek - przewodnik łódzki i jadąc z nami opowiadała superciekawie historię miasta i prowadziła do jego kolejnych fragmentów, zgodnie z programem wycieczki.

Historia miasta jest w skrócie następująca: W 1332 r. wioska Łódzia (położona w zlewniach rzek Jasień i Ner) podarowana została biskupom włocławskim. W 1423 r. król Władysław Jagiełło założył miasto, ale w rzeczywistości Łódź była wsią na prawach miejskich. W 1798 r. nastąpiło przejście miasta przez państwo z rąk biskupów, lecz do końca XVIII w. Łódź nie odgrywała żadnej roli gospodarczej. W 1820 r. Łódź została wytypowana na miasto fabryczne według planów R. Rembielińskiego i S. Staszica, a w 1825 r. założono osadę tkacką Łódka i rozpoczęła się rozbudowa przemysłu w dolinie rzeki Jasień. Już rok później powstał zakład bielnikowy, a w 1839 r. Ludwik Geyer zbudował pierwszą przędzalnię i zastosował w niej maszynę parową. Następowala celowa zabudowa w kierunku południowym zgodnie z przejrzystym planem – osady sukiennicze i tkackie powodowały napływ rękodzielników i przedsiębiorców fabrykantów - głównie Niemców, Żydów i Rosjan. W 1850 r. zniesione zostały bariery celne między Rosją i Królestwem, co spowodowało otwarcie wielkich rynków zbytu, a Łódź stała się centrum wielkokapitalistycznego przemysłu. W 1865 r. uruchomiona została linia kolejowa Łódź – Koluszki. W końcu XIX w. nastąpiła gwałtowna i chaotyczna rozbudowa miasta. Łódź jako miasto fabryczne, skupiające tysiące robotników, była ośrodkiem ruchów społeczno – politycznych, gdzie działali czołowi przywódcy ruchu robotniczego, m.in. Józef Piłsudski.

I i II wojna światowa spowodowały znaczne zniszczenie przemysłu i ogromne straty w ludziach, chociaż Łódź (niem. Litzmannstadt) w trakcie II wojny nie ucierpiała tak jak np. Warszawa pod względem zniszczeń zabudowy. Mieszkańcy nie uniknęli jednak aresztowań i wywożenia do obozów koncentracyjnych, masowych egzekucji, eksterminacji ludności żydowskiej, np. spalono żywcem więźniów w obozie w Radogoszczu. Po II wojnie (wyzwolenie 19.01.1945 r.), w szczególności w latach 60-tych podjęto wiele inwestycji zmierzających do

rozbudowy i unowocześnienia centrum Łodzi, przyłączono do obszaru miasta przyległe miejscowości m.in. Rudę Pabianicką, modernizowano stare i budowano nowe zakłady przemysłowe i ciągi komunikacyjne, osiedla mieszkaniowe na Dąbrowie, Kozinach, Teofilowie, Retkini i Widzewie. Łódź zdominował przemysł włókienniczy i związany z nim przemysł chemiczny, odzieżowy i maszynowy. Powołano uniwersytet i politechnikę, obecnie Łódź stanowi poważny ośrodek naukowy i kulturalny z 7 wyższymi uczelniami, licznymi muzeami, teatrami, operą, kinami, wieloma zabytkowymi, pięknymi parkami, ogrodem botanicznym i zoo.

Słuchając Pani Moniki oglądaliśmy mijane budynki: tzw. Paragraf – budynek Wydziału Prawa Uniwersytetu Łódzkiego, zespół Monopolis – budynki biurowe, dawne zakłady przemysłu spirytusowego oraz zabytkowe parki: Źródlika przy al. Piłsudskiego, im. Ks. Józefa Poniatowskiego w rejonie al. Politechniki.





Dojechaliśmy do poprzemysłowej dzielnicy Księży Młyn – zabytkowego układu urbanistycznego z lat 1870-85, łączącego fabryki, budynki mieszkalne, pałace (np. Karola Scheiblera). Podziwialiśmy imponującą, przebudowaną na obiekt o charakterze mieszkalno – hotelowym dawną fabrykę K. Scheiblera – wcześniej przędzalnię i tkalnię.

Następnie oglądaliśmy już przebudowane i będące w trakcie przebudowy budynki na dawnym osiedlu robotniczym. Dostosowanie do obecnych potrzeb miasta i jego mieszkańców ww. obiektów poindustrialnych przyniosło i przynosi znakomite, godne podziwu efekty.

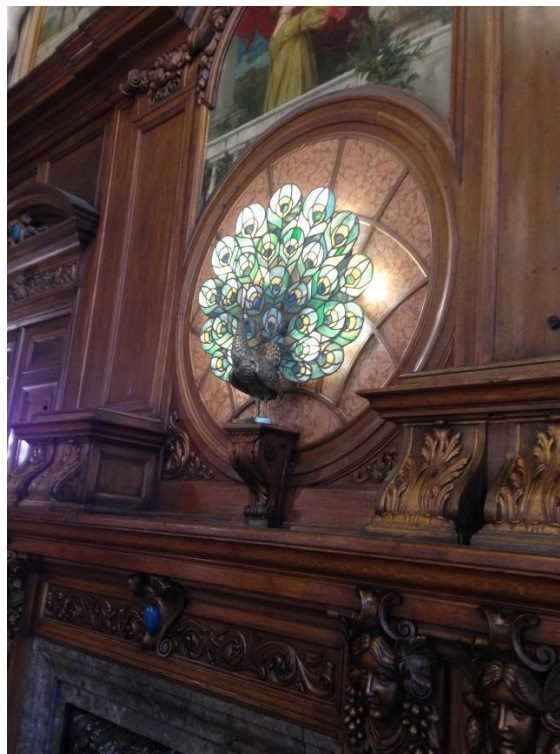




Wstąpiliśmy do Centrum Turysty na Księżym Młynie, aby zaopatrzyć się w drobne pamiątki, a następnie dojechaliśmy do zabytkowej ul. Piotrkowskiej, przebiegającej z północy na południe miasta, będącej centralną osią miasta i dzielnicy Śródmieście. Ulica Piotrkowska ma łączną długość 4 km, ale najdłuższą ulicą Łodzi jest ul. Pomorska. Na zwiedzonym fragmencie ul. Piotrkowskiej, tj. od rejonu ul. Brzeźnej do Pasażu Róży (z lustrzanymi dekoracjami w postaci kwiatów róży pomysłu Joanny Rajkowskiej) oglądaliśmy kamienice rodzinne fabrykantów: Schichta, Heinzla, Geyera, Balla Kindermana, Szmulowicza oraz kamiennicę, w której spędził dzieciństwo Artur Rubinstein i przed którą stoi pomnik tego wielkiego artysty.



W rejonie Parku Staromiejskiego przy ul. Ogrodowej zwiedzaliśmy wnętrza Pałacu Izraela Poznańskiego, w którym znajduje się Muzeum Miasta Łodzi.



Z Pałacu I. Poznańskiego udaliśmy się w kierunku siedziby Polskiego Towarzystwa Ekonomicznego (PTE), oglądając po drodze secesyjną willę Juliusza Kindermanna.



W restauracji przy PTE posiliśmy się tradycyjnym polskim obiadem przed drogą powrotną do Warszawy.

Do Warszawy wróciliśmy ok. godz. 19.30 pełni wrażeń i przekonani, że piękno Łodzi na długo pozostanie w naszej pamięci.

Bardzo dziękujemy koleżankom ze Stowarzyszenia Wychowanków SGGW, a przede wszystkim Pani Grażynie Skalmierskiej – jego prezes, za zorganizowanie tak miłego i pożytecznego wyjazdu.

Relację z wycieczki przygotowała kol. Jadwiga Bernat